

Sygn. akt I.Ca 54/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2013r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Cezary Olszewski (spr.)
Sędziowie:	SSO Dariusz Małkiński SSO Mirosław Kowalewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2013 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. C.**

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) SA w W.

od wyroku wstępnego Sądu Rejonowego w Olecku

z dnia 29 października 2012r., sygn. akt I C 412/12

oddala apelację.

Sygn. akt: I. Ca. 54/13

UZASADNIENIE

Powódka E. C. wystąpiła przeciwko (...) S.A. w W. z pozwem, w którym domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 20.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, ustalenia że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku oraz zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazała, iż dnia 2 grudnia 2010 roku upadła na terenie parafii na schodach wewnątrz budynku, na skutek którego doznała wieloodłamowego złamania kości goleni lewej. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania podając, iż po jego stronie nie doszło do zaniedbań mogących przyczynić się do wypadku.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Przyznał, iż w dacie zdarzenia łączyła go z parafią umowa ubezpieczenia OC, niemniej jednak nie stwierdzono, by do wypadku doszło wskutek zawinionego działania lub zaniechania ze strony ubezpieczonego.

Wyrokiem wstępnym z dnia 29 października 2012 r. w sprawie o sygn. akt: I. C. 412/12 Sąd Rejonowy w Olecku uznał roszczenie za usprawiedliwione co do zasady.

Sąd Rejonowy ustalił, że dnia 2 grudnia 2010 roku E. C. około godziny 20:30 wychodziła ze spotkania grupy modlitewnej, które odbywało się w domu parafialnym przy Parafii Rzymskokatolickiej pw. (...) w O.. Podczas schodzenia po schodach znajdujących się w przedsionku poślizgnęła się i upadła. Tego dnia występowały obfite opady śniegu. Schody w przedsionku były mokre, albowiem śnieg, podczas otwierania drzwi, był wiewiany do środka oraz wnoszony na butach przez wchodzące do budynku osoby. Drzwi wejściowe do budynku osłonięte są ścianą murowaną (z jednej strony) oraz dachem. Bezpośrednio za nimi znajduje się klatka schodowa przez którą do dalszej części budynku (oddzielonej kolejnymi drzwiami) wchodzi się po trzech schodach. Przy schodach w dniu wypadku nie była zainstalowana poręcz. Na klatce znajdował się schodowy włącznik światła (po lewej stronie bezpośrednio przy drzwiach wejściowych), drugi włącznik zainstalowany był za kolejnymi drzwiami, również po lewej stronie. Przedśionek klatki jest nieogrzewany. Dopiero wiosną 2011 roku na klatce schodowej zostało zainstalowane automatyczne oświetlenie (z czujnikiem ruchu) oraz poręcz. W budynku w 2010 roku mieszkały siostry zakonne oraz emerytowany proboszcz. Parafia zatrudniała również osobę sprzątającą, która była odpowiedzialna za czystość klatki schodowej.

Na skutek upadku E. C. doznała wieloodłamowego złamania kości голени lewej.

Decyzją z dnia 12 marca 2012 roku (...) S.A. odmówiło powódce przyznania odszkodowania, podając, iż w toku postępowania likwidacyjnego ustalono, że światło na klatce wyposażone jest w czujnik ruchu i gaśnie dopiero, gdy na klatce nikogo nie ma, a ponadto drzwi wejściowe wyposażone są w system samozamykający i osłonięte zabudowanym korytarzem, co uniemożliwia dostanie się do środka śniegu. Zdaniem pozwanego okoliczności te wskazują na brak zaniechań po stronie parafii.

Parafię Rzymskokatolicką (...) w O. łączy z (...) S.A. w W. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmująca swym zakresem m.in. szkody wyrządzone osobie trzeciej w związku z prowadzeniem przez ubezpieczonego działalności religijnej lub posiadaniem mienia, które jest wykorzystywane w takiej działalności, będące następstwem czynu niedozwolonego w granicach odpowiedzialności ustawowej.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy powołując się na treść art. 415 k.c. wskazał, iż jedną z przesłanek warunkujących odpowiedzialność Parafii Rzymskokatolickiej pw. (...) w O. było wykazanie, iż schody prowadzące do domu parafialnego znajdowały się w nienależytym stanie lub nie odpowiadały warunkom technicznym oraz, iż taki stan rzeczy wystąpił na skutek co najmniej niedołożenia należytej staranności w ich utrzymaniu przez zarządcę parafii. Sąd I instancji wskazał, że w dniu zdarzenia, z uwagi na padający śnieg, schody były mokre, co wpływało na bezpieczeństwo ich użytkowania, powodując możliwość poślizgnięcia. Obowiązek utrzymania w należytym stanie schodów należał do parafii. W ocenie Sądu, niezapewnienie należytego stanu schodów stanowiło naruszenie obowiązku, jaki na właściciela lub zarządcę nieruchomości nakłada art. 61 ust. 2 ustawy prawo budowlane. Skoro parafia zezwalała członkom wspólnot religijnych na organizowanie spotkań w późnych godzinach wieczornych, była zobowiązana zapewnić ich uczestnikom bezpieczeństwo także w tym czasie. Zdaniem Sądu brak stałej kontroli stanu schodów i ich uprzątnięcia stanowił naruszenie powyższego obowiązku.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, Sąd Rejonowy wskazał, że to mokre i śliskie schody, a nie stan zdrowia powódki, były bezpośrednią przyczyną upadku. W tym kontekście podał, iż E. C. w spotkaniach organizowanych w domu parafialnym uczestniczyła regularnie, wielokrotnie pokonując schody. Co więcej, przed wypadkiem była osobą w pełni samodzielną, aktywną, sprawnie się poruszającą. Sąd I instancji przyjął także, że pośrednią przyczyną upadku był

brak poręczy przy schodach. W konsekwencji, Sąd I instancji uznał, że Parafia Rzymskokatolicka pw. (...) w O. ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, jakiemu uległa powódka na terenie domu parafialnego w czasie, gdy budynek ten był otwarty i dostępny, gdyż przyczynę wypadku stanowiło niezapewnienie należytego stanu schodów – usunięcie znajdującej się na nich wody zależało bowiem od dbałości właściciela budynku i leżało w granicach jego obowiązków.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany (...) S.A. w W., zarzucając Sądowi I instancji naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 415 k.c. wskutek jego błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania.

Wskazując na powyższe, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi, powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania, za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację uznać należało za bezzasadną.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że powódka w toku sprawy wykazała przesłanki uzasadniające przyjęcie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Tym samym zarzuty przedstawione przez skarżącego w apelacji uznać należało za nietrafne i z tego względu nie zasługujące na uwzględnienie.

Na wstępie należy podkreślić, że Sąd Rejonowy, w oparciu o zgromadzone dowody, prawidłowo ustalił stan faktyczny, stanowiący podstawę do merytorycznego rozpoznania sprawy, a zatem Sąd Okręgowy za własne przyjął te ustalenia faktyczne. Sąd II instancji podzielił również ocenę prawną, dokonaną przez Sąd I instancji w oparciu o ustalony stan faktyczny za wyjątkiem odwołania się do przepisów prawa budowlanego, albowiem w niniejszej sprawie nie mają zastosowania.

Sąd Rejonowy słusznie wskazał, iż podstaw odpowiedzialności pozwanego należało upatrywać w przepisie art. 415 k.c., który stanowi, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Powołany przepis normuje odpowiedzialność deliktową opartą na winie sprawcy, dlatego czyn pociągający za sobą tę odpowiedzialność musi wykazywać określone znamiona odnoszące się do strony przedmiotowej i podmiotowej. Chodzi o znamiona niewłaściwości postępowania od strony przedmiotowej, określane mianem bezprawności czynu, i od strony podmiotowej, określane winą w znaczeniu subiektywnym. Dopiero czyn bezprawny może być oceniany w kategoriach czynu zawinionego w rozumieniu art. 415 k.c. Bezprawność czynu oznacza jego sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Winę można natomiast przypisać sprawcy czynu w sytuacji, w której istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2008 r., sygn. akt II CSK 4/08, LEX nr 424363).

Rzeczą skarżącego z kolei było wykazanie braku istnienia przesłanek odpowiedzialności deliktowej, w tym zawinionego zachowania się strony pozwanej, jako zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy, oraz związku przyczynowego między tym zachowaniem się a szkodą.

W ocenie Sądu Okręgowego strona skarżąca nie wykazała, iż nie ponosi odpowiedzialności za skutki zdarzenia. Przede wszystkim skarżący nie wykazał, iż po jego stronie nie doszło do zaniedbań bądź też istniała należąta staranność wykonania swoich obowiązków w stopniu uzasadniającym przyjęcie, że nie można postawić zarzutu zaniedbania przez parafię. Nie budzi wątpliwości, że z budynku parafii często był miejscem spotkań osób starszych, a zatem powinno zadbać o należyte oświetlenie, zabezpieczenie schodów. Również posadzka, po której poruszają się starsi ludzie, a śliskość powierzchni jest zwiększona powinna być zabezpieczona w taki sposób, aby ograniczyć możliwość poślizgnięcia się, w szczególności, kiedy w zimowej porze roku, występuje wilgotność posadzki, śnieg

jest nawiewany. Zdaniem Sądu Okręgowego, zarządca budynku winien dołożyć należytej staranności, aby zapobiec wszelkim negatywnym zdarzeniom, a w szczególności uwzględnić przeznaczenie budynku i osoby z niego korzystające. W tych warunkach zarządca budynku winien dołożyć staranności przy utrzymaniu stanu użytkowania schodów w taki sposób, aby zapobiec nieszczęśliwym wypadkom. Oznacza to, że istniała konieczność zamontowania poręczy przy schodach, zapewnienia właściwego oświetlenia, wyłożenia posadzki gumową matą bądź też zastosowania antypoślizgowej posadzki, które ograniczałyby ewentualne niebezpieczeństwo wystąpienia niepomyślnych zdarzeń dla osób korzystających z budynku. Takie działania zarządca podjął, jednak nie wywierają one skutku, albowiem zastosowanie tych rozwiązań miało miejsce po wystąpieniu przedmiotowego zdarzenia.

Wina w postaci niedbalstwa, jaką zasadnie można zarzucić pozwanemu, polega na tym, że mógł on i powinien przewidzieć negatywne skutki swojej bezczynności. Ocena zaniedbań musi wypaść szczególnie ujemnie w niniejszej sytuacji, jeśli się weźmie pod uwagę, że zagrożenie powstało w miejscu często uczęszczanym przez osoby starsze, oraz że mokra posadzka mogła spowodować potknięcia. Na tej też okoliczności opiera się kwalifikacja bezprawności zaniechań (bezczynności) pozwanego, jego zachowanie bowiem kwalifikuje się jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego - a to czyni bezprzedmiotowym zarzut pozwanego, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo obciążył jego odpowiedzialnością odszkodowawczą.

Mając więc na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.